***Wspólne zabawy z wierszykami dźwiękonaśladowczymi to doskonała okazja, by poćwiczyć wymowę, wygimnastykować artykulatory, utrwalić wymowę trudnych głosek lub poprawić emisję głosu.***

***Poniżej przedstawiam Państwu kilka takich wierszyków.***

***Miłej zabawy!!!***

***Pomoce***: dmuchawce, przyrząd do baniek, piórko, piłka ping pong, wiatraczek.

**Mocne dmuchanie**

Rosną na łące białe dmuchawce,

gdy na nie dmuchnę, będą latawce.

Słomiana rurka, naczynie szklane,

będą z dmuchania bańki mydlane.

Zgubił gołąbek pióreczka bure,

gdy na nie dmuchnę poleci w górę.

Leży przed bramką mała piłeczka,

gdy mocno dmuchnę gna do środeczka.

Stoi na półce wiatraczek mały,

gdy mocno dmuchnę wiruje cały.

Po tych przykładach dam wam wskazanie,

trzeba wciąż ćwiczyć mocne dmuchanie.

Dzieci naśladują przesadne ziewanie wymienianych w wierszu postaci. Podczas ziewania starają się jak najdłużej na jednym wydechu wypowiedzieć samogłoskę „a”.

**Jak ziewamy?**

Kiedy lewek głośno ziewa,

masz wrażenie, że lew śpiewa.

Już szeroko rozwarł paszcze,

już publika brawo klaszcze.

Pokaż teraz ty mój panie,

jak wygląda lwie ziewanie: aaaaaaa.

Hipopotam, gdy jest śpiący,

bywa także ziewający.

Paszcze mocno tak otwiera,

masz wrażenie, że cię zżera.

Pokaż wszystkim ty mój panie,

hipopotama ziewanie: aaaaaaa.

Reksio znany z dobranocki,

chowa w budzie swoje klocki.

Gdy jest śpiący zwyczaj miewa,

niesłychanie głośno ziewać.

Zostań teraz psiną małą,

ziewaj głośno buzią całą: aaaaaaa.

Lewek, Reksio, Hipopotam,

już sam nie wiem jeszcze kto tam.

Gdy na spanie chętkę mają,

Wszyscy głośno tak ziewają: aaaaaaa.

Do tej grupy dodam siebie,

Kasię, Anię oraz Ciebie.

Gdy szykuje się nam spanie,

Słychać wokół to ziewanie: aaaaaaa.

Dzieci naśladują postacie występujące w wierszu. Przeciągają się, głośno, szeroko i swobodnie ziewają, wypowiadając na długim wydechu „a”.

**Ziewanie**

Lew zwyczaje swoje miewa,

gdy się budzi głośno ziewa: aaaaaaa.

Gdy jest senna też pantera,

do ziewania pysk otwiera: aaaaaaa.

A i niedźwiedź szarobury,

ziewa ostrząc swe pazury: aaaaaaa.

Kotek Mruczek tuż przed spaniem,

też zajmuje się ziewaniem: aaaaaaa.

Hipopotam paszczę szerzy,

ziewa tak, jak się należy: aaaaaaa.

W którą tylko stronę spojrzysz,

ziewających wszędzie dojrzysz: aaaaaaa.

Dzieci wiedzą, to ziewanie,

zawsze nam zwiastuje spanie.

Same dzieci też ziewają,

gdy na spanie chętkę mają.

Dzieci naśladują mieszkańców Ziewolandii. Szeroko i swobodnie ziewają długo wypowiadając głoskę „a”.

**Ziewolandia**

Nazwę dziwną raz kraj miał,

Ziewolandią kraj się zwał.

Wszyscy ludzie tu ziewali,

młodzi, starzy, duzi, mali: aaaaaaa.

W kraju tym przez cały dzień,

nic nie robił każdy leń.

Wszystkie lenie tu ziewały,

i leń duży i leń mały: aaaaaaa.

Tu każdemu mijał czas,

na ziewaniu raz po raz.

Wszyscy ludzie tu ziewali,

ludzie duzi, ludzie mali: aaaaaaa.

Ziewał król i jego żona,

brat i brata narzeczona.

Po królewsku tak ziewali,

władcy duzi oraz mali: aaaaaaa.

Grzmiały w koło groźne dźwięki,

wszędzie słychać same jęki.

A to ludzie, gdy ziewali,

głośno aaa wypowiadali: aaaaaaa.

W czasie, w którym nie ziewali,

wszyscy sobie smacznie spali.

A przed spaniem bardzo śpiący,

byli wszyscy ziewający: aaaaaaa.

Nazwę dziwną ten kraj miał, słusznie zwał się tak jak zwał.

Bo w tym kraju, te ziewania, nie zwiastują ludziom spania.